

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 czerwca 2020 roku (złożonym w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w elektronicznym postępowaniu upominawczym) strona powodowa (...) S.A. w W. domagała się od strony pozwanej (...) S.A. we W. zasądzenia kwoty 3473,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że zawarła ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia OC. Z tytułu zawartej umowy w zamian za świadczoną ochronę ubezpieczeniową strona pozwana była zobowiązana do zapłaty składki w kwocie 3600 zł (z której do zapłaty pozostała kwota 3473,88 zł), czego (mimo wezwania) nie uczyniła.

Postanowieniem z dnia 23 lipca 2020 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód wobec braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym umorzył postępowanie w sprawie oraz stwierdził, że każda ze stron ponosi koszty procesu związane ze swym udziałem w sprawie.

Pozwem z dnia 3 września 2020 roku (wniesionym w trybie art. 505³⁷ §2 k.p.c.) strona powodowa (...) S.A. w W. podtrzymała żądanie pozwu złożonego w elektronicznym postępowaniu upominawczym, domagając się od strony pozwanej (...) S.A. we W. zasądzenia kwoty 3473,88 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. Dodatkowo strona powodowa domagała się rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w wysokości 167,26 zł.

W dniu 23 grudnia 2020 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 219,46 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim zarzuciła brak legitymacji procesowej biernej z uwagi na fakt, że strona pozwana nie była posiadaczem przedmiotu ubezpieczenia. Niezależnie od tego strona pozwana zarzuciła, że nie zawierała ze stroną pozwaną umowy ubezpieczenia.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu. Wskazała także, że umowa ubezpieczenia została zawarta przez leasingobiorcę, który następnie zwrócił pojazd stronie pozwanej. W związku z brakiem wypowiedzenia umowy ubezpieczenia strona powodowa przepisała umowę na stronę pozwaną oraz przeliczyła składkę za okres od dnia przejęcia pojazdu do końca obowiązywania umowy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 października 2014 roku J. W., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) .H.U (...), zawarł z (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC), autocasco (AC) oraz (...) ciągnika siodłowego (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Okres ubezpieczenia miał obowiązywać od dnia 18 października 2014 roku do dnia 17 października 2015 roku.

Składka ubezpieczeniowa w wysokości 6678 zł (w tym 4500 zł z tytułu OC) miała być płacona w czterech ratach: pierwsza w wysokości 2820 zł (w tym 2250 zł z tytułu OC) w terminie do dnia 30 października 2014 roku, druga w wysokości 536 zł w terminie do dnia 15 stycznia 2015 roku, trzecia w wysokości 2786 zł (w tym 2250 zł z tytułu OC) w terminie do dnia 15 kwietnia 2015 roku oraz czwarta w wysokości 536 zł w terminie do dnia 15 lipca 2015 roku.

We wniosku jako ubezpieczającego i leasingobiorcę wpisano J. W., a jako właściciela pojazdu (leasingobiorcę) (...) S.A. Oddział D..

(dowód: bezsporne;

wniosek-polisa z aneksem – k. 47-49)

W dniu 30 grudnia 2014 roku (...) S.A. we W. potwierdził odbiór ciągnika siodłowego (...) o numerze rejestracyjnym (...) od J. W., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) .H.U (...).

(dowód: bezsporne;

potwierdzenie odbioru – k. 50)

W dniu 26 stycznia 2015 roku (...) S.A. we W. (leasingodawca) zawarła z (...) spółką z o.o. w E. (leasingobiorcą), umowę leasingu operacyjnego.

Na podstawie umowy leasingodawca zobowiązał się nabyć od dostawcy ((...) S.A. we W.) ciągnik siodłowy (...) za cenę 55500 zł netto i przekazać go leasingobiorcy na czas trwania umowy (36 miesięcy).

Zgodnie z umową leasingobiorca nabył na czas trwania umowy prawo do używania i pobierania pożytków rzeczy ruchomej w zamian za zapłatę umówionych opłat.

Zgodnie z warunkami umowy leasingu operacyjnego (OWUL) na leasingobiorcy ciążył obowiązek pełnego ubezpieczenia przedmiotu leasingu i pokrycia wszelkich wydatków nakładanych z mocy prawa na jego właściciela oraz wydatków związanych z eksploatacją przedmiotu leasingu, ubezpieczeniem OC, AC, NW, rejestracją i podatkiem drogowym. Obowiązek ten miał trwać do daty nabycia przez leasingobiorcę przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy lub do dnia jego zwrotu leasingodawcy, potwierdzonego protokołem zdawczo-odbiorczym (rozdział VI pkt 23 OWUL).

Leasingobiorca mógł również dokonać wyboru takiego wariantu ubezpieczenia, w którym ubezpieczającym będzie leasingodawca przez cały okres trwania umowy leasingu.

(dowód: bezsporne;

umowa leasingu operacyjnego z ogólnymi warunkami – k. 31-32;

protokół zdawczo-odbiorczy – k. 33)

W dniu 4 stycznia 2017 roku (...) S.A. w W. wezwała (...) S.A. we W. do zapłaty kwoty 4069,78 zł (w tym 3600 zł należności głównej oraz 469,78 zł z tytułu odsetek).

(dowód: bezsporne;

wezwanie z dnia 4.01.2017 roku – k. 13;

wydruk polisy – k. 14-16)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Strona powodowa domagała się od strony pozwanej zapłaty składki ubezpieczeniowej z tytułu zawarcia umowy ubezpieczenia OC. Strona pozwana odmówiła zapłaty zarzucając przede wszystkim brak legitymacji procesowej biernej z uwagi na fakt, że nie była posiadaczem przedmiotu ubezpieczenia. Niezależnie od tego strona pozwana zarzuciła, że nie zawierała ze stroną pozwaną umowy ubezpieczenia.

Należy na wstępie przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku

zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna.

Nadto w postępowaniu w sprawach gospodarczych reguły powyższe zostały zaostrzone z uwagi na treść przepisu art. 458⁵ §1 i 4 k.p.c. Stosownie do §1 wskazanego przepisu powód jest obowiązany powołać wszystkie twierdzenia i dowody w pozwie, a pozwany – w odpowiedzi na pozew. Zgodnie natomiast z §4 twierdzenia i dowody powołane z naruszeniem wskazanej wyżej regulacji podlegają pominięciu, chyba że strona uprawdopodobni, że ich powołanie nie było możliwe albo że potrzeba ich powołania wynikła później. W takim przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwóch tygodni od dnia, w którym ich powołanie stało się możliwe lub wynikała potrzeba ich powołania. W postępowaniu w sprawach gospodarczych obie strony procesu tracą zatem prawo powoływania twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie, nie powołanych w pozwie oraz odpowiedzi na pozew, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że wykażą, iż ich powołanie w pozwie albo w sprzeciwie nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikła później. Funkcją tych przepisów jest zdyscyplinowanie stron procesu poprzez zagrożenie prekluzją dowodową.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i w myśl art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Przepis ten jest zatem normą decyzyjną w tym znaczeniu, że przesądza on w określonych sytuacjach o sposobie wyrokowania Sądu w postaci oddalenia powództwa.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie (wobec zakwestionowania przez stronę pozwaną samego faktu zawarcia umowy ubezpieczenia) to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia.

W ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby strona pozwana była zobowiązana do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Strona powodowa nie wykazała bowiem, żeby pomiędzy stronami w ogóle doszło do zawarcia (podpisania) umowy ubezpieczenia wskazanej w pozwie.

Trzeba w tym miejscu podkreślić, że właściwie jedynym dowodem na istnienie zobowiązania miał być wniosek (polisa) o zawarcie umowy ubezpieczenia, który nie został podpisany przez przedstawiciela strony pozwanej (a przynajmniej strona powodowa takiej okoliczności nie udowodniła).

Należy zatem raz jeszcze wskazać, że obowiązek wykazania istnienia zobowiązania spoczywał na stronie powodowej, bowiem to ona domagała się zapłaty należności wskazanych w pozwie. Jednak dowody przedstawione przez stronę powodową w żaden sposób nie potwierdziły istnienia dochodzonego przez nią roszczenia. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że wniosek o zawarcie umowy ubezpieczenia podpisany przez inny podmiot (leasingobiorcę) oraz niezaakceptowany przez stronę pozwaną, nie mógł dowodzić istnienia wiarygodności i kreować stosunku obligacyjnego pomiędzy stroną powodową i stroną pozwaną. Z samego faktu jego podpisania przez inny podmiot nie można było zatem wywodzić istnienia zobowiązania wobec strony pozwanej (zwłaszcza jeśli ona temu zaprzeczyła).

Należy także wskazać, że przedłożone przez stronę powodową dokumenty, które miały udowodnić istnienie jej wiarygodności, należały do kategorii dokumentów prywatnych. Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi

dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Podkreślić przy tym należy, że z takim dokumentem nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2000 roku, I CKN 804/98, LEX nr 50890). Powszechnie przyjmuje się zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, a każda osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistemu (tak na przykład Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 1982 roku, III CRN 65/82, LEX nr 8414). Dokumenty prywatne mogłyby być uznane za wiążące jedynie w przypadku ich niekwestionowania przez stronę przeciwną. Sąd może bowiem wyrokować także w oparciu o treść takich dokumentów (prywatnych), ale jedynie w sytuacji, gdy ich treść nie została zaprzeczona w sporze przez stronę przeciwną lub gdy została potwierdzona innymi środkami dowodowymi (co w niniejszej sprawie nie nastąpiło). Nie ulega przy tym wątpliwości (o czym była już mowa wyżej), że strona pozwana zakwestionowała istnienie wiarygodności strony powodowej.

Należy w tym miejscu jeszcze wskazać, że okoliczność niezawarcia przez strony umowy ubezpieczenia (braku złożenia przez obie strony zgodnych oświadczeń woli) wynikała także z samej treści wniosku (polisę). Nie ulega bowiem wątpliwości, że umowę tę jako ubezpieczający podpisał zupełnie inny podmiot (poprzedni leasingobiorca J. W.).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że zgodnie z art. 808 §2 k.c. roszczenie o zapłatę składki przysługuje ubezpieczycielowi wyłącznie przeciwko ubezpieczającemu. Strona powodowa nie wykazała jednak w żaden sposób, aby w niniejszej sprawie ubezpieczającym była strona pozwana, ewentualnie aby osoba podpisująca wniosek (polisę) działała w imieniu (z upoważnienia) strony pozwanej.

Z powyższych względów w ocenie Sądu strona pozwana nie zawarła ze stroną powodową umowy ubezpieczenia, a strona powodowa nie udowodniła, aby zaistniała jakakolwiek okoliczność, która uzasadniałaby zawarcie tej umowy w jej imieniu (i na jej rzecz). Tym samym strona pozwana nie mogła odpowiadać za zobowiązania wynikające z powołanej w pozwie umowy (w szczególności zapłatę składki).

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa wskazała, że umowa ubezpieczenia została zawarta przez innego leasingobiorcę, który następnie zwrócił pojazd stronie pozwanej. W związku z brakiem wypowiedzenia umowy ubezpieczenia strona powodowa przepisała umowę na stronę pozwaną oraz przeliczyła składkę za okres od dnia przejęcia pojazdu do końca obowiązywania umowy.

Trzeba w tym miejscu zatem przypomnieć, że w niniejszej sprawie strona powodowa domagała się zapłaty składki z tytułu zawartej ze stroną pozwaną umowy ubezpieczenia (podstawą faktyczną żądania było zawarcie przez strony umowy). Nie ulega przy tym wątpliwości, że tym samym sprawa niniejsza, w której strona powodowa domagała się na podstawie umowy zapłaty kwoty 3473,88 zł, rozpoznawana była w postępowaniu uproszczonym, bowiem zgodnie z art. 505¹ pkt 1 k.p.c. przepisy o postępowaniu uproszczonym stosuje się w sprawach o roszczenia wynikające z umów, jeżeli wartość przedmiotu sporu nie przekracza dwudziestu tysięcy złotych.

Zgodnie z art. 505⁴ §1 k.p.c. zmiana powództwa jest niedopuszczalna. Przepisów art. 75-85 oraz art. 194-196 i art. 198 nie stosuje się. Powyższy przepis stanowi niewątpliwie odstępstwo od obowiązujących w zwykłym procesie zasad dopuszczających przedmiotową zmianę powództwa (art. 193 §1 k.p.c.) oraz zmiany podmiotowe. Trzeba w tym miejscu wskazać, że obowiązujący w postępowaniu uproszczonym zakaz przedmiotowej zmiany powództwa jest zakazem bezwzględny, co oznacza, że dotyczy zarówno zmiany żądania, jak również zmiany podstawy faktycznej żądania zgłoszonego w pozwie (tak również J. Gudowski [w:] T. Erciński (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Postępowanie rozpoznawcze, tom II, wyd. 4, Warszawa 2012, s. 946). Należy tym samym przyjąć, że bezskuteczna była czynność procesowa strony powodowej zmierzająca do przedmiotowej zmiany powództwa, polegającej na tym, że podstawą faktyczną powództwa nie była zawarta ze stroną pozwaną umowa ubezpieczenia (jak wskazano w pozwie), ale art. 31 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym w razie niewypowiedzenia przez posiadacza pojazdu, na którego zostało przeniesione prawo własności pojazdu, umowy

ubezpieczenia OC, ubezpieczyciel może dokonać ponownej kalkulacji należnej składki, poczynając od dnia przejścia prawa własności pojazdu, z uwzględnieniem zniżek przysługujących posiadaczowi oraz zwyczaj go obciążających (jak wskazano w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty), mimo że nowe żądanie co do zasady nadawałoby się również do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym.

W ocenie Sądu nie było przy tym jakichkolwiek podstaw do rozpoznania niniejszej sprawy z pominięciem przepisów o postępowaniu uproszczonym.

Należało tym samym przyjąć, że czynność procesowa strony powodowej w postaci zmiany okoliczności faktycznych będących podstawą powództwa (oparcia powództwa na innych okolicznościach faktycznych niż te stanowiące podstawę zgłoszonych w pozwie roszczeń) była bezskuteczna, ponieważ stanowiła w istocie zmianę powództwa (modyfikację podstawy faktycznej żądania zgłoszonego w pozwie).

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się na dokumentach przedłożonych przez strony.

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, skoro strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby doszło do zawarcia ze stroną pozwaną umowy ubezpieczenia, to na podstawie art. 805 k.c. i art. 808 k.c. w zw. z art. 6 k.c. powództwo, jako nieudowodnione, podlegało oddaleniu, jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy stronie pozwanej należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.